DOI: 10.14746/sh.2016.23.2.003

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XXIII (2016/2)
s. 63-75

Fryderyk Kwiatkowski
Uniwersytet Jagielloński

Stanowisko Watykanu wobec masonerii w XVIII w.

Narodziny nowożytnego wolnomularstwa nie przeszły niezauważone w oświeconej Europie. Niemal wszystkie kraje, łącznie z Państwem Kościelnym, zareagowały na ten fakt stosunkowo szybko, jednoznacznie potępiając masonerię. Tym samym interesujące staje się pytanie o przyczyny tak negatywnego stanowiska zarówno władz świeckich, jak i papiestwa oraz dlaczego recepcja wolnomularstwa uległa gwałtownym zmianom na przestrzeni wieków w poszczególnych częściach Europy. Z jednej strony przedstawię jakie było oficjalne stanowisko Watykanu wobec masonerii w XVIII w., analizując w tym celu dwa najważniejsze dokumenty jakie zostały wydane w tamtym okresie: bullę *In EminentiApostolatus specula* (28.04.1738) Klemensa XII i *Providas Romanorum* (18.03.1752) Benedykta XIV. Z drugiej zaś, zamierzam umieścić zarzuty stawiane przez wyżej wymienionych papieży w szerszym kontekście, wskazując, że negatywny stosunek Stolicy Apostolskiej do wolnomularstwa podyktowany był przede wszystkim względami politycznymi. Najpierw jednak krótko przedstawię podstawowe informacje na temat masonerii, ukazując trudności w jednoznacznym definiowaniu tej organizacji.

Powstanie nowożytnego wolnomularstwa spekulatywnego datuje się na 24 czerwca 1717 r., kiedy to w gospodzie „Pod Gęsią i Rusztem" spotkały się w Londynie trzy londyńskie loże z lożą Westminster i razem utworzyły Wielką Lożę Londynu[1]. Należy jednak podkreślić, że nie istnieje precyzyjna

[1] Powyższa data jest jednak umowna i trudno określić precyzyjnie kiedy masoneria jaką znamy została uformowana. Wiadomo bowiem, że sir William Schaw reprezentujący stanowisko „przełożonego robót" (*Master of Works*), podpisał nowe *Statuty* dla lóż w 1598 r., ustanawiając nową, ogólnokrajową organizację cechową murarzy, która może być już rozpatrywana jako wolnomularstwo. Jeden z najważniejszych obecnie badaczy masonerii, Jan A.M. Snoek, skłania się wręcz do zerwania z podziałem na masonerię „operatywną" — istniejącą we wcze-

odpowiedź na to, czym jest wolnomularstwo w swej istocie. Od samego początku była to organizacja niedogmatyczna, ponieważ rytuały masonów, a także praktyki i symbole, którymi się posługują, nie miały ostatecznej interpretacji[2]. Tym samym wolnomularstwo nigdy nie stanowiło jednolitego stowarzyszenia. Przynależący do niego członkowie do dziś działają w obrębie sieci lóż — podstawowych komórek organizacyjnych — i zazwyczaj podlegają one tak zwanym Wielkim Lożom (obediencjom), posiadającym niezależność. Nie istnieje jednak centrala jednostka pełniąca zwierzchnictwo nad pozostałymi. Masoni dzielą swoje stowarzyszenia na regularne (tradycyjne) i nieregularne (liberalne). Współcześnie, aby loża zyskała miano regularnej, musi spełnić warunki spisane w *Podstawowych zasadach uznawania Wielkich Lóż przez Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii* w 1989 r.[3]

Określenie, czym jest masoneria, trzeba uzależnić od perspektywy jaką się przyjmuje. Do tej pory prezentowanych było wiele interpretacji na temat wolnomularstwa: naukowych, psychologicznych, ezoterycznych czy filozoficznych. Jan A.M. Snoek i Henrik Bogdan we wstępie do najnowszej i jednocześnie najbardziej obszernej obecnie pracy zbiorowej poświęconej masonerii stwierdzają, że ze względu na niejednorodność fenomenu jakim jest wolnomularstwo należy każdorazowo kontekstualizować sposób jej rozumienia[4]. Niemniej, podają oni szereg ogólnych cech charakteryzujących masonerię:

---

snym okresie, gdy loże przynależały do organizacji cechowej kamieniarzy — i spekulatywną, czyli nowożytną. Sneok przekonuje, że masoneria była spekulatywna od samego początku, zaś zmiana jaka zachodzi w XVIII stuleciu dotyczy stopniowego zaniku elementu operatywnego (wykonywania prac fizycznych związanych z działalnością murarzy), zob. J.A.M. Snoek, *Researching Freemasonry: Where Are We?*, "Journal For Research Into Freemasonry and Fraternalism" 2010, no. 2, s. 236.

[2] H. Bogdan, J.A.M. Snoek, *Introduction*, [w:] *idem* (eds.), Handbook of Freemasonry, Brill, Leiden 2014, s. 1.

[3] *Podstawowe zasady uznawania Wielkich Lóż przez Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii*, http://www.maciejbstepien.com/materialy/basic_1989.html, przeł. M.B. Stępień [dostęp 17.07.2015]. Podział na loże regularne i nieregularne sięga 1877 r., kiedy to obediencja Wielki Wschód Francji oficjalnie odmówiła uznawania Istoty Najwyższej, zwanej przez masonów Wielkim Architektem Wszechświata. W odpowiedzi na stanowisko powyższej obediencji Wielka Zjednoczona Loża Anglii nazwała ją nieregularną, choć warunki regularności zostały opublikowane po raz pierwszy dopiero 4 września 1929 r., zob. Zarząd Spraw Ogólnych Zjednoczonej Wielkiej Loży Anglii, *Podstawowe zasady uznawania Wielkich Lóż przyjęte 4 września 1929 r.*, http://www.maciejbstepien.com/pdfs/Basic1929.pdf, przeł. M.B. Stępień [dostęp: 17.07.2015]. Należy jednak pamiętać, że w XVIII w. masoneria stanowiła mimo wszystko organizację bardziej jednorodną niż współcześnie, przede wszystkim ze względu na fakt, że wszystkie loże uznawały w pełni treść *Konstytucji wolnomularzy* i często oficjalnie odwoływały się do koncepcji Wielkiego Architekta Wszechświata.

[4] H. Bogdan, J.A.M. Snoek, *op. cit.*, s. 2.

(1) praktykowanie rytuałów inicjacyjnych na coraz to wyższe stopnie wtajemniczenia: ucznia, czeladnika i mistrza;
(2) posługiwanie się określonym zestawem symboli, na przykład odwołującym do Biblii lub tradycji chrześcijańskiej (jak choćby posługiwanie się symbolem Świątyni Salomona) czy narzędzi i przedmiotów przejętych ze średniowiecznego wolnomularstwa (kielnia i cyrkiel);
(3) struktura organizacyjna ukształtowana jest hierarchicznie;
(4) podkreślanie istotności tradycji i roli, jaką odgrywają masoni w przekazywaniu jej następnym pokoleniom;
(5) wyznawanie idei samodoskonalenia wpisanej w ramy systemu inicjacyjnego, w którym zdobywanie kolejnych stopni wtajemniczenia reprezentuje drogę do perfekcji (rozumianej oczywiście na wiele rozmaitych sposobów);
(6) częste podkreślanie pracy charytatywnej;
(7) kładzenie nacisku na uniwersalne braterstwo, serdeczność i towarzyskość;
(8) obrona prywatności oraz kultywowanie sekretnego charakteru działalności masonerii;
(9) opozycja w stosunku do idei i zjawisk, które stale towarzyszyły wolnomularstwu, a które ogólnie są określane jako „anty-masońskie”[5].

Watykan od samego początku żywił niechęć, a nawet wrogość w stosunku do masonerii[6], ponieważ cele jakie sobie stawia — także w sferze moralnej — kłóciły się z interesami Stolicy Apostolskiej. Na tle Europy negatywne

[5] *Ibidem*, s. 2.

[6] Więcej na temat tego, jak powstała nowożytna masoneria spekulatywna i jakie są jej podstawowe założenia programowe, zob. M.B. Stępień, *Okultyzm. Studium ezoteryki Zachodniej*, Academicon, Lublin 2015, s. 221-232; M.B. Stępień, *Wolnomularstwo i Kościół katolicki. U źródeł konfrontacji*, http://maciejbstepien.com/pdfs/kkwlm20140320.pdf, [dostęp 26.07.2015]; Zarząd Spraw Ogólnych

Wielkiej Zjednoczonej Loży Anglii, *Czym jest wolnomularstwo?*, 1984, http://maciejbstepien.com/materialy/what_is1984.html, przeł. M.B. Stępień [dostęp: 27.07.2015]; *idem*, *Wolnomularstwo i religia*, 1985, http://maciejbstepien.com/materialy/relig_1985.html, przeł. M.B. Stępień [dostęp: 27.07.2015] (Przekład wcześniej opublikowany w: M.B. Stępień, *Poszukiwacze prawdy. Wolnomularstwo i jego tradycja*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 223-226 [Aneks IV]); *idem*, *Wolnomularstwo i społeczeństwo*, 1987, http://maciejbstepien.com/materialy/society_1987.html, przeł. M.B. Stępień [dostęp 27.07.2015]; Wielka Zjednoczona Loża Anglii, *Wolnomularstwo. Podejście do życia*, 1999, http://maciejbstepien.com/materialy/approach_99.html, przeł. M.B. Stępień [dostęp 27.07.2015]; H. Bogdan, J.A.M. Snoek (ed.), *Handbook of Freemasonry*, Brill, Leiden 2014.

stanowisko papiestwa w XVIII[7] w. nie było jednak wyjątkowe. Bardzo niewiele państw było niezainteresowanych działalnością masonerii. Najwcześniej zareagowało duchowieństwo katolickie w Niderlandach, bowiem od 1734 r. rozpoczęło antymasońską kampanię, podburzając ludność przeciwko wolnomularzom, a także powierzając inkwizytorom prowadzenie śledztw przeciwko nim[8]. Za negatywną reakcją katolików podążyły Stany Generalne Niderlandów, oficjalnie potępiając masonerię w 1735 r. Do nich dołączył Kanton Genewy w 1736 r., następnie Francja i książę elektor Palatynatu Manheim w 1737 r., magistrat miast Hamburg i król Szwedzki Fryderyk I w 1738 r., austriacka cesarzowa Maria Teresa w 1743 r., władze w Awinionie, Paryżu i Genewy, konsystorz (*Consistory Council*) miasta Hanower, kanton Berna i szef paryskiej policji w 1745 r., Wielki Sułtan Konstantynopola w 1748 r., Król Neapolu Karol VII (przyszły Karol III Hiszpański) i jego brat Ferdynand VI Hiszpański w 1751 r., magistrat w Danzing w 1763 r., gubernator Madery, władze Genewy i Brna w 1770 r., książe Monako i Karol Teodor Wittelsbach, elektor bawarski w 1784 r., wielki książę Badenii i cesarz Józef II Habsburg w 1785 r., cesarz Franciszek II Habsburg, król Sardynii Wiktor Amadeo i car Paweł I Romanow w 1794 r., Fryderyk Wilhelm III Pruski w 1798 r., by wymienić jedynie najbardziej znane przykłady[9].

Wiele z powodów potępienia masonerii przez Stolicę Apostolską w XVIII w. nie różniło się od tych, które przedstawiły rządy wielu krajów na terenie Europy, niezależnie od tego, czy były to władze protestanckie, katolickie czy muzułmańskie. Głównymi przyczynami uznania wolnomularstwa za organizację nielegalną była sekretna działalność jej członków i składanie przez nich przysięgi o niewyjawianiu informacji na temat wewnętrznej struktury wolnomularstwa i jego partykularnych celów pod groźbą surowych kar. Wspierano się przy tym orzeczeniem opartym na prawie rzymskim, według którego każda grupa lub stowarzyszenie uznane za nielegalne, traktowane jest jako potencjalne źródło subwersji i zagrożenia dla porządku publicznego w państwie[10].

W czerwcu 1737 r. w Rzymie odbyła się pierwsza konferencja kościelna poświęcona masonerii, zwołana z inicjatywy Sacra Congregatio Inquisitio-

[7] Trzeba jednak zaznaczyć, że w żadnym dokumencie z XVIII w., łącznie z bullami Klemensa XII i Benedykta XIV, nie pojawia się *explicite* informacja o potępieniu masonerii, rozumianej jako organizacja, ile raczej „spotkań" przez nich organizowanych. Były one również określane jako „stowarzyszenia", „wspólnoty", „zgromadzenia", „bractwa", itp.

[8] N. Wójtowicz, *Wolnomularstwo a Kościół katolicki. Wrogowie, przeciwnicy czy konkurenci?*, Dom Wydawniczy „Ostoja", Krzeszowice 2014, s. 11.

[9] Cyt. za: J.A.F. Benimeli, *Freemasonry and the Catholic Church*, [w:] H. Bogdan, J.A.M. Snoek (eds.), Handbook of Freemasonry, Brill, Leiden 2014, s. 139.

[10] *Ibidem*, s. 140.

nis[11]. Kilka miesięcy później, papież Klemens XII, opublikował bullę *In eminenti Apostolatus specula* (1738), w której przedstawia wiedzę Kościoła na temat wolnomularstwa:

> Otrzymaliśmy publiczne informacje o szerokim rozpowszechnianiu się pewnych stowarzyszeń, zgromadzeń, o spotkaniach i zjazdach, zwanych zazwyczaj *de Liberi Muratori* lub *des Francs Maçons*, albo też pod inną nazwą, zgodnie z różnorodnymi językami, w których ludzie wszystkich religii i wszystkich sekt, przyjmując pozory naturalnej prawości, wiążą się pomiędzy sobą układem tak bardzo ścisłym, iż według praw i statutów przez siebie ustanowionych w ogóle nieprzeniknionym, i zobowiązują się pod przysięgą na Biblię i pod najcięższymi karami zachować w nienaruszonej tajemnicy wszystko, czego dokonują w mrokach tajności i sekretu.[12]

W tym fragmencie zauważyć można informacje na temat tajności związku oraz składanej przez masonów przysięgi dochowania sekretu na temat działalności ich organizacji. Klemens XII zaznacza, że to właśnie z tych powodów w umysłach wiernych zrodziło się podejrzenie o perwersjach, zatruwających dusze wolnomularzy i nieprawościach jakie popełniają. Argument papieża przebiegał następująco: jeśli masoni nie czynili niczego złego, to nie skrywaliby swych sekretów przed władzami[13]. Tym samym Klemens XII zakazał

---

[11] R. Dziergwa, *Kościoły niemieckie wobec masonerii. Z dziejów publicystyki i propagandy wolnomularskiej od XVIII do XIX wieku*, „Ars Regia" 1993, nr 2 (3), s. 34; według: *Katholizismus, Katolische Kirche*, [w:] E. Lennhoff, O. Posner, Internationales Freimauererlexikon, Zürich — Leipzig — Wien 1932, szp. 819.

[12] Cyt. za: N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 12; „Sane vel ipso rumore publiconunciante, Nobis in notuit longe, late que progredi, atque in dies in vales cerenon nullas Societates, Coetus, Conventus, Collectiones, Aggregationes, seu Conventicula, vulgo de liberi Muratoriseu Francs Massons, aut alia qua vis nomenclatura pro idiomatum varietate nunc upata, in quibus cuius cumque Religionis, et Sectae homines affectata quadam contenti honestatis naturalis specie, arctoaeque, ac imperviofoederesecundumleges, et statutasibi condita invicemconsociantur; quae quesimul clam operantur, tum districto iure iurando ad Sacra Biblia inter posito, tum gravium poenarum ex aggeratione in violabilis ilentio obtegere ad stringuntur", zob. Klemens XII, *In eminenti Apostolates specula*, http://maciejbstepien.com/ecclesiastica/inemilat.html [dostęp 23.07.2015].

[13] „[B]o gdyby nic złego członkowie tych stowarzyszeń nie czynili, nie unikaliby tak bardzo światła", zob. Klemens XII, *op. cit.*, http://maciejbstepien.com/ecclesiastica/inemipol.html, przekład polski uwspółcześniony przez M.B. Stępnia [dostęp 25.07.2015]; „Verum cum ea sit sceleris natura, ut se ipsum prodat, et clamore medat sui indicem, hinc Societates, seu Conventicula praedicta vehemen te madeo Fidelium mentibus suspicionem in gesserunt, utiis dem aggregationibus nomen darea pudprudentes, et probosidem omni no sit, ac pravitatis, et perversionis notam incurrere; nisienim maleagerent, tanto ne qua quamodio lucem haberent", zob. *idem*, *op. cit.*, http://maciejbstepien.com/ecclesiastica/inemilat.html [dostęp 27.07.2015]. To domniemanie winy opierało się na słowach Chrystusa, który mówił, że „Każdy, kto dopuszcza się nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do niego, aby

katolikom nie tylko wstępowania do masonerii, ale również propagowania, wspierania jej w jakikolwiek sposób, przyjmowania i ukrywania wolnomularzy, publicznego pokazywania się z nimi, doradzania im, i tym podobne[14]. W przeciwnym wypadku każdy katolik uzyskiwał „excommunicatio latae sententiae", czyli ekskomunikę następującą z chwilą popełnienia czynu[15].

Bulla Klemensa XII miała wielkie znaczenie, ponieważ przez następnych dwieście lat wiele z przedstawionych w niej argumentów było powta-

nie potępiono uczynków jego" (J 3, 20), tłumaczenie z *Biblii Tysiąclecia*. Norbert Wójtowicz wskazuje, że Klemens XII potępił dochowywania sekretu i tajny charakter działalności wolnomularzy także z tego powodu, że mogli oni ukrywać przed spowiednikiem pewne informacje związane ze sprawami masonerii; zob. N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 14.

[14] „Dlatego też wszystkim i każdemu z osobna wiernym, wszelkiego stanu, zamożności, urzędu, godności, tak świeckim, jak i duchownym, diecezjalnym i zakonnym, których wszystkich uznajemy za tu wymienionych, surowo i w duchu świętego posłuszeństwa nakazujemy, aby nikt, pod żadnym pozorem lub wyszukaną wymówką nie ośmielał się ani nie próbował do wspomnianych stowarzyszeń de *Liberi Muratori* albo des *Francs Maçons* czy inaczej zwanych wstępować, ich propagować, wspierać i w swoich domach lub mieszkaniach, lub gdziekolwiek indziej, dawać im przytułek i schronienie, do nich się zapisywać, przyłączać, brać udział w ich spotkaniach, czy też dawać okazji albo wydawać pozwolenia na zwoływanie ich w jakimkolwiek miejscu, w czymkolwiek im pomagać, ani też porad, pomocy czy przychylności jawnie lub skrycie, wprost czy pośrednio, osobiście czy przez drugich w jakikolwiek sposób okazywać, tak samo innych namawiać, pociągać, pobudzać, zachęcać lub radzić żeby do takich stowarzyszeń się zapisywali, przystępowali, brali udział w ich zebraniach lub im w jakikolwiek sposób pomagali i sprzyjali — lecz aby bezwzględnie takich stowarzyszeń, schadzek, zgromadzeń czy bractw unikali", zob. Klemens XII, *op. cit.*, http://maciejbstepien.com/ecclesiastica/inemipol.html, przekład polski uwspółcześniony przez M.B. Stępnia [dostęp 25.07.2015]; „Quo circa omnibus, et singulis Christi fidelibus cuius cumque status, gradus, conditionis, ordinis, dignitatis, et praeeminentiae, sivelaicis, vel Clericis tam Saecularibus quam Regularibus, etiam specifica, et individua mentione, et expressione dignis districte, et in virtute sanctae obedientiae praecipimus, ne quis sub quo vis praetextu, autquae sito coloreaudeat, vel praesum at praedictas Societates, de Liberi Muratori, seu Francs Massons, aut alias nun cupatasinire, vel propagare, confovere, ac in sui saedibus, seu Domibus, vel alibi receptare, atque occultare, iis adscribi, aggregari, aut inter esse, vel potestatem, seu commoditatem facere, ut alic ubi convocentur, iisdem aliquid ministrare, sive alias consilium, auxilium, vel favorem palam, aut in occulto, directe, velindirecte per se, velalios quo quomodo praestare, nec non alios hortari, inducere, provocare, aut suadere, ut huius modi Societatibus ad scribantur, annumerentur, seu intersint, vel ipsas quomodo libetiuvent, ac foveant, sed omni no abiis dem Societatibus, Coetibus, Conventibus, Collectionibus, Aggregationibus, seu Conventi culis prors us ab stinere se debeant", zob. Klemens XII, *op. cit.*, http://maciejbstepien.com/ecclesiastica/inemilat.html [dostęp 27.07.2015].

[15] Klemens XII zaznaczył, że tylko on sam lub aktualnie przewodzący papież może dokonać rozgrzeszenia, chyba że w wypadku zagrożenia życia ekskomunikowanego; „sub poena ex communicationis per omnes, ut supra contra facientes ipso facto ab squeulla declaratione in currenda, a qua nemo per quem quam nisi per nos, seu Romanum Pontificem pro tempore existentem, praeterquam in articulo mortis constitutus, absolutionis beneficjum valea tobtinere" (zob. *ibidem*).

rzanych przez kolejnych papieży. Zarzuty przywołane powyżej mają przede wszystkim charakter obyczajowy i polityczny. Należy pamiętać, że Kościół katolicki, rozumiany jako państwo, pod względem politycznym pełnił bardzo istotną rolę między innymi na półwyspie Apenińskim. W związku z tym nie dziwi wypowiedź kardynała Giuseppe Firrao, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, który 14 stycznia 1739 r. stwierdził, że spotkania wolnomularzy stanowią w pierwszej kolejności zagrożenie dla porządku publicznego i stabilności wewnętrznej Państwa Kościelnego. W podobny sposób co Klemens XII argumentował, że gdyby masoni nie głosili treści sprzecznych z katolicką ortodoksją i nie spiskowali przeciwko Państwu Kościelnemu, to nie musieliby działać w sekrecie[16]. Z tego powodu masoni byli skazywani na śmierć, ich dobra podlegały konfiskacie, a miejsca w których się spotykali miały być niszczone. Według ówczesnego Kodeksu Karnego nawet Trybunał Inkwizycji nie mógł jednak wyegzekwować kary śmierci, a tylko wtrącić winnego do więzienia wskutek głoszonej przezeń herezji[17].

Klemens XII, a także później Benedykt XIV, potępił masonerię nie tylko z powodów, które można nazwać politycznymi, ale również ze względów doktrynalnych. Wolnomularze spotkali się z zarzutem o indyferentyzm[18] oraz byli podejrzewani o herezję z tego powodu, że przyjmowali do lóż osoby reprezentujące różne religie i herezje. W tamtym czasie spotkania między katolikami i niekatolikami były dla tych pierwszych surowo zabronione pod groźbą ekskomuniki. Dlatego też masoni zostali nią obłożeni, ponieważ utrzymywali kontakty z przedstawicielami wiary innej niż chrześcijańska.

W bulli *Providas* (1751) Benedykt XIV powtórzył postanowienia Klemensa XII, zabraniając katolikom przyłączania się do masonerii lub też utrzymywania jakiegokolwiek kontaktu z jej przedstawicielami pod groźbą ekskomuniki. Podobnie jak jego poprzednik, potępił tę organizację ze względu na niejawny charakter prowadzonej działalności, składaną przez nowicjuszy przysięgę dochowania sekretu o wewnętrznych sprawach wolnomularzy, a także z powodu ich kontaktów z wyznawcami wszelkich religii i herezji[19].

[16] Cyt. za: J.A.F. Benimeli, *op. cit.*, s. 140.

[17] Cyt. za: *ibidem*, s. 141.

[18] W masonerii regularnej Stwórcę określa się mianem Wielkiego Architekta Wszechświata.

[19] „Wśród ważnych przyczyn zakazu i potępienia obecnego w wyżej wymienionej ustawie pierwsza dotyczy tego, że do takich stowarzyszeń i do uczestnictwa w takich spotkaniach dopuszczani są wyznawcy wszelkich religii i sekt, łatwo zatem każdy pojmie, jak wielka szkoda dzieje się dla religii katolickiej. Drugą przyczyną jest ścisły i niewyjaśniony sekret, który obejmuje wszystko, co się na spotkaniach dzieje. Zastosować tu można słusznie to, co Cecyliusz Natalis u Minuncjusza Feliksa, choć w odniesieniu do innych spraw, powiedział: »rzeczy

Nowym i bodaj najważniejszym argumentem Benedykta XIV było odwołanie się do prawa rzymskiego (*Pandekty*, księga 47, tytuł 22, *de collegiis et corporibus illicitis*), uznając wolnomularstwo za *collegia illicita*, czyli związek niedozwolony. Obierając za punkt wyjścia powyższe postanowienie, umocnił argumentację wskazującą na polityczne powody potępienia masonów. Stwierdza, że łamią oni nie tylko prawa kościelne, ale i cywilne, ponieważ wolnomularstwo nie uzyskało zezwolenia władzy świeckiej na swą działalność i w związku z tym jest organizacją nielegalną[20]. Benedykt XIV, opierając się na prawie rzymskim, najprawdopodobniej chciał zacieśnić związki z krajami, gdzie masoneria również została potępiona, i uzyskać lepszą współpracę Kościoła z przedstawicielami władz publicznych w tropieniu

uczciwe zawsze się jawnie dziać zwykły, występki szukają zatajenia« *Honesta semper publico gaudent, scelera se cretasunt*. Trzecią przyczyną jest przysięga, przez którą zobowiązują się do zachowania najściślejszego sekretu — tak jakby słusznym było zasłaniać się jakąś przysięgą lub obietnicą przed wyznaniem tego wszystkiego, o co się zapytać może uprawniona władza, aby dowiedzieć się, czy na takich spotkaniach dzieje się coś przeciwnego Religii lub państwu", zob. Benedykt XIV, *Provias Romanorum*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaspol.html, przekład polski uwspółcześniony przez M.B. Stępnia [dostęp: 24.07.2015]; „Porro inter gravissimas praefate prohibitionis et damnationis causas in prae inserta Constitutione enun ciatasunaest, quod in huiusmodi Societatibus et Conventiculis cuiuscumque Religionis, ac Sectae homine sin vicem consociant qua ex re satispatet, quam magna pernicies Catholicae Religionis puritati in ferriva leat. Altera est arctum et impervium secretifoedus, quo occultanturea, quae in huius modi Conventiculis fiunt, quibus proinde easententiam erito aptari potest, quam Caecilius Natalisapud Minucium Felicem in causa nimirumdi versa protulit. Honesta semper publico gaudent, scelera secreta sunt. Tertia estius iurandum, quo se huius modi secreto in violabiliter servando ad stringunt, quasi lice at alicui cuius libet promissioni saut iura mentiobtentu se tueri, quo minus a legitima potestate interro gatus omnia fateriten eatur quae cum queex quiruntur ad dignoscendum an aliquid in huius modi Conventibus fiat quod sit contra Religioni saut Reipublicae statum et leges", zob. *idem*, *op. cit.*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaslat.html [dostęp: 24.07.2015].

[20] „Czwartą przyczyną jest to, że takie stowarzyszenia wyraźnie łamią nie tylko prawa kościelne, ale i cywilne, ponieważ cywilne prawo uznaje za nielegalne wszystkie stowarzyszenia i związki, które nie mają zezwolenia władzy publicznej, co widać w *Pandektach*, księdze 47, tytule 22 *de collegiis et corporibusillicitis* i w sławnym liście Pliniusza Cecyliusza drugiego (list 97 w księdze 10), w którym ogłasza on, że z wyroku Cesarzy żadne stowarzyszenia i spotkania bez zezwolenia panującego nie mogą być zakładane i prowadzone", zob. *idem*, *op. cit.*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaspol.html, przekład polski uwspółcześniony przez M.B. Stępnia [dostęp: 24.07.2015]; „Quarta est, quod huius modi Societates non minus civilibus, quam canonicis sanctionibus ad versari dignoscuntur, quum scillicet iure civili omnia Collegia et Sodalitia praeter publicam auctoritatem con sociata prohibeantur, ut videre est in Pandectarum libro XLVII, Tit. 22, *de Collegiis, ac Corporibus illicitis* et in celebri Epistola C. Plinii Caecilii Secundi, quaeest XCVII Lib. X, in qua ait, edicto suo secundum Imperatoris mandata vetitum fuisse, ne Hetaetariae essent, idest ne Societates et Conventus sine Principis auctoritate iniri et haberi possent"; zob. *idem*, *op. cit.*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaslat.html [dostęp: 24.07.2015].

jej członków. Potwierdzają to dalsze słowa zamieszczone w bulli, ponieważ papież zachęca duchownych, aby „nie wstrzymywali się, gdy zajdzie taka potrzeba, przed wezwaniem pomocy władzy świeckiej”[21]. Ponadto, wzywa on władców katolickich do udzielania wsparcia w wykonywaniu ustaleń zawartych w *Providas*[22].

Na ironię zakrawa fakt, że argument Benedykta XIV, który opiera się na fragmencie o *collegia illicita*, skierowano pierwotnie między innymi przeciwko gminom chrześcijańskim. Za czasów Cesarstwa Rzymskiego były one traktowane nie tylko jako organizacje niebezpieczne pod względem politycznym, ale także i moralnym. Uznawano je za *superstitio nova ac malefica*, czyli „szkodliwe nowinkarstwo religijne”. Chrześcijanom przypisywano dokonywanie rytualnych mordów (uczt tyestejskich) i uprawianie stosunków kazirodczych[23]. Ponadto, członkowie pierwszych gmin odrzucali kult cesarza. Później jednak Kościół nie wahał się użyć tych samych zarzutów przeciwko gnostykom[24], zaś argument o *collegia illicita* powrócił także w odniesieniu do wolnomularstwa.

W odpowiedzi na bulle papieskie rządy wielu krajów ponowiły zakaz organizowania spotkań przez wolnomularzy pod groźbą najsurowszych kar. Różnica w stosunku do poprzednich przyczyn potępienia masonerii pole-

[21] „In fine lostesso PredecessorenellasoprariportataCostituzioneesorta i Vescovi, i SuperioriPrelati e glialtri Ordinari dei luoghi a non trascurared’invocarel’aiuto del bracciosecolarequaloraoccorra per l’esecuzione di tale disposizione”; zob. *idem*, *op. cit.*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaslat.html [dostęp: 24.07.2015].

[22] „[U]silnie wzywamy obecnym naszym listem wszystkich władców katolickich, a także wszelką władzę, do pomocy i wsparcia w łatwiejszym wykonaniu niniejszej ustawy. Przypominamy, że wszyscy panujący i zwierzchnicy przez Boga są powołani do tego, aby byli obrońcami wiary i opiekunami Kościoła i obowiązkiem ich jest starać się wszelkimi środkami, jakimi dysponują, o to, by ustawom apostolskim okazywane było posłuszeństwo”; zob. *idem*, *op. cit.*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaspol.html, przekład polski uwspółcześniony przez M.B. Stępnia [dostęp: 24.07.2015]; „Quae omnia et singula non solum a Nobis approbantur, et confirmantur, eisdem que Ecclesiasticis Superioribus respective commendantur, et in iunguntur, verum etiam Nos ipsi pro Apostolicae sollicitudinis Officio praesentibus Nostris Literis Catholicorum Principum omnium que Saecularium Potestatum opem et auxilium quoad praemissorum effectumin vocamus”; zob. *idem*, *op. cit.*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaslat.html [dostęp 27.07.2015].

[23] Zarzucano chrześcijanom utrzymywanie związków kazirodczych, ponieważ odnosili się do siebie w sposób dalece bardziej poufały niż przewidywała ustanowiona konwencja społeczna. Używali między innymi takich sformułowań jak „bracie” i „siostro”. We wspólnotach chrześcijańskich status społeczny nie odgrywał znaczenia, a definiowanie człowieka przez pryzmat płci sprawiało, że zrzeszenia misteryjne zyskiwały w oczach wielu ludzi na niekorzyść panującej religii. Uczestnictwo w nich było przez nich postrzegane jako forma samorealizacji.

[24] H. Peter-Hasenfratz, *Religie świata starożytnego a chrześcijaństwo. Ludzie, moce bogowie w Cesarstwie Rzymskim*, przeł. U. Poprawska, WAM, Kraków 2006, s. 44.

gała na tym, że w państwach wyznaniowych (konfesyjnych) organizacja ta stała się zakazana ze względu na uszczerbek jaki miała czynić Kościołowi rzymskiemu. Wolnomularze wszak byli wyłączeni ze wspólnoty katolików. Dlatego też z chwilą, gdy powyższy zapis trafił do konstytucji w krajach katolickich, zbrodnia przeciwko Kościołowi nabrała równocześnie charakteru politycznego.

I jako ostatni powód potępienia wolnomularstwa Benedykt XIV podaje, że „zdaniem ludzi cnotliwych i światłych uczestnicy tych stowarzyszeń i spotkań są źli i zepsuci, a same stowarzyszenia należy ocenić krytycznie"[25]

Poza granicami Rzymu i w państwach, w których działała inkwizycja, większość z tych rozporządzeń nie było jednak egzekwowanych. Pomimo ostrej reakcji zarówno władz publicznych, jak i kościelnych, masoneria przyciągała wiele wpływowych i szanowanych osób, zyskując w ten sposób uznanie społeczne, przede wszystkim w krajach protestanckich. Najbardziej zastanawiający jest fakt, że wśród wolnomularzy znaczną ich liczbę stanowili pastorzy, a także i duchowni katoliccy: biskupi, kanonicy, proboszczowie, wikariusze i członkowie praktycznie każdego zakonu[26].

W 1723 r. prezbiteriański pastor, James Anderson, zredagował fundamentalny dla masonerii dokument — *Konstytucję wolnomularzy* nazwaną później *Konstytucją Andersona*. Wynika z niej, że loże powinny zobowiązywać swych członków do wyznawania religii, co do której wszyscy się zgadzają. W tamtym czasie podstawą dla masońskiej wiary stała się koncepcja religii naturalnej. Wolnomularze pozostawali tym samym w dialogu z Newtonowskimi aspektami oświeceniowej filozofii, proto-republikańskimi założeniami etyki towarzyskiej, a także z ruchami religijnymi i obywatelskimi, które odpowiadały za rozprzestrzenianie się idei deizmu[27].

Potępienie wolnomularzy na płaszczyźnie religijnej, umieszczone jednak w szerszym kontekście, ujawnia polityczne interesy Kościoła. Tadeusz Cegielski podkreśla, że „potężna organizacja Kościoła katolickiego zaczęła dostrzegać w szybko przenikającym do wielu krajów wolnomularstwie nie-

[25Za:] N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 19; „quod apud prudentes et probos virosc aedem Societates et Aggregationes male audirent, eorumque iudicio qui cumque eisdem nomina darent, pravitatis et perversionis nota mincurrerent", zob. Benedykt XIV, *op. cit.*, http://www.maciejbstepien.com/ecclesiastica/providaslat.html [dostęp 27.07.2015].

[26] J.A.F. Benimeli, *op. cit.*, s. 142.

[27] "With this use of the language of natural religion, Freemasonry was undoubtedly in conversation with not only the Newtonian aspects of Enlightenment philosophy, but with the consequent religious and civic offshoots manifest in the spread of Deism and proto-republican assumptions of conversational ethics" (zob. M. Jacob, M. Crow, *Freemasonry and the Enlightenment*, [w:] H. Bogdan, J.A.M. Snoek (eds.), Handbook of Freemasonry, Brill, Leiden 2014, s. 111.

bezpiecznego konkurenta dla rządu dusz”[28]. Pogląd Michela Riqueta koresponduje z powyżej przytoczoną wypowiedzią polskiego historyka. Francuski jezuita uważał, że

> [...] w Rzymie ani na moment nie dopuszczano, żeby mogła istnieć moralność czy autentyczne cnoty, które nie byłyby pod całkowitą ścisłą kontrolą rzymskiego Kościoła. Stąd zarzut indyferentyzmu i naturalizmu, jaki kierowano pod adresem sekty wolnomularstwa, w której obowiązująca tajemnica przewidziana w statuach była wystarczającym powodem podejrzeń o najgorsze czyny.[29]

Indyferentyzm implikuje tolerancję religijną, ponieważ jeśli nie ma podstaw do wykazywania bezzasadności danej religii, to każda powinna być szanowana w takim samym stopniu. Taka postawa nie była jednak do zaakceptowania dla Kościoła rzymskiego. Według benedyktyna o. Nicolasa Jamina

> Wskazywanie, że Bóg może być w równym stopniu uczczony przez wszystkie znajdujące się na ziemi religie, stanowi tolerantyzm, który rozwiązłość wymyśliła, który bezczelność ogłosiła, a który przez rozum jest potępiany [...]. Religia, która uważa, że wszystkie inne mogą być dozwolone, to nie religia, ale raczej szyderstwo z czci religijnej, gdyż w ten sposób traktuje się Boga niczym bałwana, który wszelki hołd równie sobie ceni [...]. Ale odrzućmy tak straszne bluźnierstwo, bo przecież Istota Najwyższa nie można aprobować nawzajem sprzecznych i wykluczających się religii: Bóg nasz jest Bogiem zawistnym.[30]

W drugiej wersji *Konstytucji Andersona* z 1738 r. nacisk położony został na Prawa Noachidów — zbiorze nakazów moralnych, które wedle Talmudu zostały ustanowione przez Boga dla „potomków Noego”, czyli całej ludzkości. Były one uważane za fundament społeczności człowieka od zarania cywilizacji[31]. Charakterystyczne dla wolnomularstwa poszukiwanie podstaw wspólnych dla całej ludzkości, także w wymiarze duchowym, mogło stanowić konkurencję dla katolickiej formy religijności. W związku z tym Guy Liarge uważa, że masoneria nie jest religią[32], ale świadomie lub podświadomie ma religijny charakter[33].

---

[28] W. Łuka, *Zostawić cały ten zgiełk. Z doktorem Tadeuszem Cegielskim, historykiem, inicjatorem odrodzenia ruchu masońskiego w Polsce, rozmawia…*, „Sztandar Młodych” 1992, 2-4 X, s. 9.

[29] M. Riquet, *Kościół a wolnomularstwo*, „Chrześcijanin w świecie” 1980, nr 88, s. 85-86.

[30] Cyt. za: N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 17.

[31] G. Liagre, *Freemasonry and Protestantism*, [w:] H. Bogdan, J.A.M. Snoek (eds.), Handbook of Freemasonry, Brill, Leiden 2014, s. 162.

[32] *Ibidem*.

[33] H. Vorgrimler, *Der religiöse Charakter der Freimaurereiaustheologischer Sicht*, „Quatuor Coronati — Jahrbuch für Freimaurerforschung”, Nr. 41, 2004, s. 99-100 (95-100).

Maciej Bogdan Stępień, wskazując na świecki charakter działalności wolnomularstwa również podkreśla, że jego nadrzędny cel — zjednoczenie wszystkich ludzi — jest nie do pogodzenia z interesami Stolicy Apostolskiej na płaszczyźnie duchowej[34]. Masoneria stara się bowiem osiągnąć w wymiarze świeckim to, do czego Kościół katolicki dąży w sferze wykraczającej poza życie doczesne[35]. Stępień stwierdza jednak, że indyferentyzm religijny masonerii nie należy do jej założeń programowych[36]. Wolnomularstwo u swych źródeł przyjmuje tolerancję dla różnych światopoglądów, dystansując się od definiowania czym jest prawda czy dobro. Szacunek dla odmienności idei „prowadzi do relatywizowania tych (stanowisk — przyp. F. K.), których treścią są twierdzenia (wnioski) normatywne"[37]. Trzeba jednak podkreślić, że u podstaw nowożytnej masonerii legła koncepcja Wielkiego Architekta Wszechświata, stanowiąca na poziomie teologicznym zagrożenie dla idei transsubstancjacji i wszechmocy Bożej. Wolnomularze, posługując się racjonalistycznym językiem, opisywali wszechświat jako podległy prawom naturalnym. Niezależnie od tego czy były one stworzone przez Istotę Najwyższą czy nie, to były przez masonów rozumiane jako oczywista reprezentacja deistycznie i racjonalistycznie rozumianego Boga[38].

Podsumowując, w XVIII stuleciu negatywne stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec masonerii podyktowane było głównie względami politycznymi, a sposób jego uzasadnienia nie różnił się znacząco od przedstawionego przez władze większości państw ówczesnej Europy. Papiestwo, reprezentujące Państwo Kościelne, z jednej strony postrzegało masonerię jako organizację zagrażającą porządkowi publicznemu. Władze świeckie, nie mogąc kontrolować działań wolnomularzy, gdyż zobowiązywała ich przysięga wierności, postrzegały je jako wywrotowe. Z drugiej strony Watykan, choć teksty XVIII-wiecznych bulli nie wyrażają tego wprost, mógł widzieć w wolnomularstwie zagrożenie także na płaszczyźnie duchowej. Idee masońskie, które umożliwiły ukształtowanie się duchowości niezależnej od jurysdykcji papieskiej, a przynajmniej pozwalały na tolerancję religijną i nawoływały do powszechnego zjednoczenia, musiały zostać potępione. Watykan, chcąc bronić swych interesów, nie mógł dopuścić, aby swobodnie rozwijała się organizacja, będąca potencjalnie współzawodniczącą o wiernych z Kościołem. W XIX w., pomimo

[34] M.B. Stępień, *Wolnomularstwo i Kościół katolicki. U źródeł konfrontacji*, http://maciejbstepien.com/pdfs/kkwlm20140320.pdf, s. 4 [dostęp 26.07.2015].

[35] *Ibidem*, s. 4.

[36] *Ibidem*, s. 5.

[37] *Ibidem*, s. 6.

[38] M.C. Jacob, *The Origins of Freemasonry: Facts and Fictions*, University of Pennsylvania Press, Filadelfia 2006.

rosnącego prestiżu masonerii przede wszystkim w krajach protestanckich, ofensywa papiestwa przeciwko wolnomularzom nabrała jeszcze bardziej dramatycznego charakteru, głównie za pontyfikatu Piusa IX i Leona XIII, którzy w swoich dokumentach i wystąpieniach zdecydowanie ich potępiali.

Fryderyk Kwiatkowski

The Attitude of the Catholic Church towards Freemasonry in the Eighteenth Century

Abstract

In the eighteenth century, after the modern Freemasonry had been established, almost all European countries, including Ecclesiastical State, decisively condemned Freemasonry, evaluating it as an illegal organisation. The author of the article shows that behind the hostile attitude of the Catholic Church towards Freemasonry in the eighteenth century stood, above all, political considerations. To this end he examines two most important papal bulls which were published in that time — *In Eminenti Apostolatus Specula* (1738) by Clement XII and *Providas Romanorum* by Benedict XIV (1752). Afterwards, the author shows that their content did not stand out against a background of the sharp criticism directed against masons by the authorities in Europe of that time. He eventually argues that the arguments of doctrinal provenance, expressed by the Church, were rather subordinate to the achievement of political aims.

Keywords: freemasonry, Catholic Church, Clement XII, Benedict XIV, Christianity.